

Recenzja
pracy doktorskiej mgr inż. Łukasza Zaremby
pt. „Ryzyko cenowe producenta na rynku owoców i warzyw w Polsce”
wykonanej w
Instytucie Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej – Państwowy Instytut Badawczy
pod kierunkiem
Promotora Prof. dr hab. Włodzimierza Rembisza oraz
promotora pomocniczego dr Agnieszki Bezat-Jarzębowską

Zasadność podjętych badań

Polska należy do piątki największych producentów warzyw i owoców w Unii Europejskiej. Znaczenie tego sektora w krajowej gospodarce jest wysokie zarówno w sferze produkcji, jak i konsumpcji, zarówno jako dostawcy świeżych produktów do bezpośredniej konsumpcji, jak i surowca do przetwórstwa. O jego dużym znaczeniu ekonomicznym świadczy fakt, iż udział warzyw i owoców w towarowej produkcji roślinnej wynosi około 20% przy uprawach prowadzonych jedynie na 3,3% powierzchni użytków rolnych (str.6 w.2-3 od dołu strony). Stąd, moim zdaniem, niewłaściwe jest stwierdzenie autora dysertacji o „ograniczonej roli ekonomicznej ...” (str.7 akapit 1) bez uwzględnienia, iż jest to dział o wysokiej intensywności produkcji. Równocześnie, jak wynika z dotychczasowych badań, zbiory warzyw i owoców cechuje duża zmienność, wynikająca głównie z niekorzystnych warunków pogodowych w trakcie uprawy, prowadząca do zmienności cen, które z kolei wpływają na krótkookresowe decyzje producentów (z wyjątkiem tych z uprawami trwałymi), przyczyniając się do zmian arealu upraw i tym samym zmienności zbiorów. Ponadto owoce i warzywa cechuje wyraźna sezonowość cen, a ich wahania mają często dość gwałtowny przebieg. Należy podkreślić, iż mający miejsce postęp techniczny w coraz większym stopniu pozwala producentom zabezpieczyć się przed zjawiskiem sezonowości, głównie przed spadkami cen, choć rozmiar tego zjawiska w Polsce nie do końca jest znany. Z kolei producenci dostarczający owoce i warzywa do przetwórnicy narażeni są na dyktat cenowy przetwórców. W dalszym ciągu więc ogół producentów warzyw i owoców wystawiony jest na ryzyko zmian cen, a w następstwie na ryzyko uzyskania niskiego poziomu dochodu lub nie uzyskania go w ogóle.

W świetle powyższego, zasadnym było podjęcie problematyki zmienności cen, wrażliwości cenowej podaży i ryzyka cenowego na rynku owoców i warzyw, a także podejścia producentów do tego ryzyka. Tym bardziej, że zagadnienia związane ze zmiennością cen na tym rynku od lat nie były przedmiotem badań, a badania wrażliwości cenowej podaży oraz podejścia producentów owoców i warzyw do ryzyka cenowego nie są mi znane. Należy uznać to za wkład autora do teorii nauk ekonomicznych i przyczynek do dalszych, pogłębionych badań.

Formalna i merytoryczna ocena pracy

Praca doktorska mgr Łukasza Zaremby licząca 222 strony napisana jest w układzie klasycznym. Zawiera wszystkie elementy składowe wymagane w pracach, choć nie są one ujęte w formule tradycyjnego układu. To znaczy autor nie wyodrębnił takich części jak przegląd literatury, metodyka i badania własne, co uważam za mankament pracy. Zwiększyłyby to jej czytelność. Należy jednak zaznaczyć, iż autor zdawał sobie z tego sprawę, podkreślając kilkakrotnie, że zastosował rzadko spotykane podejście rozpatrywania problemu na gruncie teoretycznym i

empirycznym (str.6 w. 17-18). Praca została podzielona na 6 rozdziałów merytorycznych z podrozdziałami, poprzedzonych streszczeniem wraz ze słowami kluczowymi w języku polskim i angielskim, spisem treści oraz wprowadzeniem, a zakończonych podsumowaniem i wnioskami. Zawiera bibliografię, spis wykresów i tabel oraz aneks. Wyniki badań zilustrowano na 35 rysunkach i w 8 tabelach. Od razu pozwolę sobie na uwagę odnośnie wykresów, które powinny być oznaczone jako Rys., a tytuły podane pod wykresami.

Tytuł pracy został sformułowany poprawnie, oddając w pełni treści w niej zawarte.

Poprawnie napisane jest **streszczenie**, które w sposób bardzo przejrzysty syntezuje treść rozprawy. Zastanowiłabym się natomiast nad słowami kluczowymi, z których trzy są już zawarte w tytule pracy. Może lepiej byłoby podać np. zmienność cen czy elastyczność cenowa.

Merytoryczna część pracy rozpoczyna się od obszernego **wprowadzenia** (10 stron), które zawiera uwarunkowania wyboru tematu (raczej powinno być uzasadnienie wyboru), tezę i dwie równorzędne hipotezy, cel badań i trzy cele szczegółowe. Zostały one sformułowane w sposób jednoznaczny, zwięzły i przejrzysty. Następnie na czterech stronach opisano „podejście badawcze”, które moim zdaniem powinno zostać ujęte w oddzielny rozdział Metodyka. Na początku tej części autor wyjaśnia swoje nowe podejście badawcze, czyli realizację celu i weryfikację hipotez poprzez odniesienie się do teorii i literatury przedmiotu, następnie przez ujęcie analityczne kwestii ryzyka cenowego i ostatecznie przez ujęcie ekonometryczno-statystyczne przy wykorzystaniu wyników własnych badań empirycznych. Pokazuje to szczegółowo na końcu wprowadzenia omawiając treść i zakres poszczególnych rozdziałów, nie wskazując niestety, które z nich są elementem każdego z powyższych trzech ujęć. Te dwa elementy przedziela obszerne omówienie źródeł danych i znacznie krótsze metod badawczych. To ostatnie nie zawiera omówienia wszystkich metod zastosowanych w pracy, gdyż część z nich omawiana jest w rozdziałach z teoretycznymi rozważaniami (bez wskazania, które z podanych w nich metod mają zastosowanie w pracy). Moim zdaniem metody badawcze powinny być zgromadzone w jednym miejscu, co ułatwiłoby czytelnikowi zrozumienie, co i jak będzie analizowane. Podałabym tu sposób wyznaczania wraz z wzorami odchylenia standardowego, współczynnika zmienności cen, łańcuchowych przyrostów cen, metody określenia ryzyka cenowego, w tym elastyczności cenowej popytu i podaży oraz cenowej wrażliwości podaży wraz z wzorami na współczynniki elastyczności. Do akapitu traktującego o badaniach ankietowych (str.14), dołączyłabym metody analiz ich wyników, które znajdują się na str. 166. Źródła danych powinny, moim zdaniem, być na końcu rozdziału Metodyka.

Na podkreślenie zasługuje fakt, iż w analizach cen autor wykorzystał tygodniowe i miesięczne notowania cen skupu, by uniknąć błędów interpretacyjnych przy zbyt dużym stopniu ich agregacji, a także dokonał podziału badanych gatunków owoców i warzyw pod kątem ich zagospodarowania (bezpośrednia konsumpcja i przetwórstwo), gdyż ma to wpływ na poziom cen. Dobór badanych gatunków (9, ale produktów 14) jest właściwy i został dokonany poprawnie. Plusem pracy jest bardzo długi (16 letni) okres objęty badaniami – od roku pełnej przynależności Polski do struktur UE do 2020r., co pozwoliło autorowi na wyciągnięcie poprawnych wniosków co do prawidłowości zjawisk cenowych na rynku i weryfikacji postawionych hipotez.

Z wprowadzenia wynika, że autor przeprowadził także analizy popytu (suma popytu indywidualnego, zakładów przetwórczych i eksportu produktów świeżych) i podaży (suma zbiorów i importu). Szkoda, że tych analiz nie zamieścił w pracy, a jedynie wykorzystywał ich wyniki do uzasadniania poziomu i zmian cen czy współczynników elastyczności. Przedstawienie tych analiz bardzo wzbogaciłoby pracę, a ilustracje ich wyników pomogłyby czytelnikowi śledzić relacje popytowo- i podażowo-cenowe. Ponadto wyraźnie pokazałoby, jak dużą pracę włożył doktorant w zebranie i weryfikację danych pierwotnych oraz ich analizę.

Trzy pierwsze rozdziały pracy są typowymi rozdziałami przeglądu literatury, w których autor wykazał się bardzo szeroką znajomością badań i wiedzy z zakresu mechanizmu

